

UZASADNIENIE

H. M. wytoczyła powództwo przeciwko (...)z siedzibą w W. o zapłatę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 5 500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 września 2013 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu podniosła, że w dniu 23 października 2012 roku około godziny 18:30 w O. powódka potknęła się na nierównych płytkach chodnikowych, w wyniku czego straciła równowagę i upadła doznając obrażeń ciała w postaci złamania przekłykiowego kości ramiennej lewej i licznych ogólnych potłuczeń. Z miejsca zdarzenia powódka została przewieziona przez swojego syna do Szpitala (...) w P., gdzie została zaopatrzona medycznie. Uszkodzoną kończynę unieruchomiono gipsem. Z uwagi na silną opuchliznę, następnego dnia opatrunek gipsowy był ponownie zakładany. Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez sześć miesięcy i kontynuowała leczenie w Poradni (...).

Powódka podniosła, że zgodnie z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych, do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2. Podkreśliła, że składniki pasa drogowego w wyniku ich eksploatacji, a także działania sił przyrody, ulegają stopniowemu zużyciu, prowadzącemu niekiedy do wyłączenia podstawowych funkcji drogi i jej elementów. Niekorzystnemu oddziaływaniu tych czynników zobowiązany jest zapobiegać zarządca drogi. Ochronie drogi ma służyć utrzymanie jej nawierzchni, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą w stanie umożliwiającym użytkownikom bezpieczne przemieszczanie się. Utrzymanie drogi jest zespołem czynności składających się na zarząd drogą, a obejmujących wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej.

Powódka wskazała, że zobowiązaniem do utrzymania chodnika w miejscu zdarzenia była Gmina O., która w tej dacie posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, polisę nr (...) wystawioną przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń. Powódka zgłosiła szkodę pismem z dnia 19 listopada 2013 roku. Pozwany podjął postępowanie likwidacyjne i odmówił uznania swojej odpowiedzialności i wypłaty świadczenia, podnosząc w uzasadnieniu, że nie ponosi winy za przedmiotowe zdarzenie.

Powódka wskazała również, że obecnie ma 59 lat. Obrażenia odniesione w wyniku przedmiotowego zdarzenia stanowią istotne obciążenie jej zdrowia i zmieniły jej dotychczasowy tryb życia. Przed wypadkiem była samodzielna, energiczna i aktywna, zaradna życiowo. Nie potrzebowała pomocy innych osób. Posiadała swoje pasje, czas wolny spędzała w towarzystwie dzieci i wnuków. Czynnie zajmowała się także gospodarstwem rolnym. Po wypadku, z uwagi na charakter obrażeń i długotrwały proces rekonwalescencji, musiała ograniczyć wykonywanie wszelkich czynności, które w jakikolwiek sposób obciążałyby uszkodzoną kończynę. Nawet proste czynności życia codziennego, jak higiena osobista, przygotowywanie posiłków, sprzątanie, sprawiały jej trudność. W tym czasie wymagała opieki osób trzecich, którą świadczyły osoby jej najbliższe. Do dnia dzisiejszego odczuwa dolegliwości bólowe lewej ręki. Dyskomfort odczuwa w sposób znaczący podczas nagłej zmiany warunków atmosferycznych. Ponadto uskarża się na ograniczenie ruchów ręki lewej w stosunku do stanu sprzed wypadku. Ponadto doznała cierpienia natury psychicznej. Stres, jakiego doznała na skutek przedmiotowego wypadku, spowodował u niej wzmószoną nerwowość. Długotrwałość i uciążliwość leczenia znacząco wpłynęły na jakość jej życia i stan psychiczny. Stale towarzyszy jej lęk przed kolejnym wypadkiem.

Pozwany (...) z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu przyznał, że zawarł z Gminą O. dobrowolną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na okres, który obejmował dzień wypadku opisanego w pozwie. Zaprzeczył natomiast, aby ponosił odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie. Wskazał, że żaden przepis obowiązującego prawa nie stanowi o obowiązku utrzymania idealnie równych nawierzchni ciągów pieszych lub jezdnych, w szczególności, że w praktyce byłoby to niemożliwe.

W toku postępowania likwidacyjnego przedstawiciel pozwanego i powódka dokonali wizji lokalnej miejsca upadku, podczas której stwierdzili nierówność chodnika w postaci „zagłębienia w płytkach około 2 cm”. Zdaniem pozwanego stwierdzony stan techniczny chodnika nie może stanowić o istnieniu zagrożenia dla ruchu pieszego. Dodatkowo pozwany podniósł, że stan techniczny chodnika spełniał wymagania wynikające z rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 02.03.1999r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowania. Ponadto § 45 pkt 10 wymienionego rozporządzenia dopuszcza na chodniku istnienie progów innych niż stopnie schodów, jeżeli ich wysokość nie jest większa niż 2 cm. Jednocześnie pozwany wskazał, że w przedmiotowym miejscu nie odnotowano innych szkód osobowych lub rzeczowych, których przyczyną miałyby być stan chodnika. Zdaniem pozwanego przedmiotowe zdarzenie nosi znamiona nieszczęśliwego wypadku, za który pozwany nie ponosi odpowiedzialności.

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody w 50%. W momencie poprzedzającym upadek powódka nie była skoncentrowana na drodze. Wcześniej uczęszczała tą trasą. W rezultacie miała rozeznanie stanu technicznego chodnika i powinna była poruszać się po nim z należytą ostrożnością. Nic nie zwalniało jej z obowiązku obserwacji chodnika, po którym się poruszała.

Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował również wysokość dochodzonego roszczenia, uznając je za rażąco zawyżone. Wskazał, że z dokumentacji medycznej powódki, znajdującej się w aktach szkody, wynika jednoznacznie, że powódka doznała stłuczenia łokcia lewego, a nie złamania przeskłykiowego kości ramiennej lewej. Istotne jest także, czy powódka zachowywała należytą staranność w leczeniu obrażeń wypadkowych, czy opisane w pozwie urazy są wyłącznie skutkiem wypadku, czy też w jakiejś części skutkiem zastosowania nieprawidłowych metod leczenia lub wcześniejszych urazów.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 23 października 2012 roku około godziny 18:30 w O. H. M. wracała z wnukiem i synową z kościoła. W okolicy przystanku autobusowego na ulicy (...) potknęła się lewą nogą o zapadniętą płytkę chodnikową i upadła uderzając lewym barkiem, ramieniem i łokciem o twarde podłoże.

Z miejsca zdarzenia H. M. została przewieziona przez swojego syna, J. M. (1), na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala (...) w P., gdzie w badaniu obrazowym stwierdzono podejrzenie złamania przeskłykiowego kości ramiennej lewej. Badanie kliniczne wykazało obrzęk z ograniczeniem ruchomości łokcia. Na kończynę założono szynę gipsową. Na drugi dzień H. M. ponownie zgłosiła się na Szpitalny Oddział (...). W wyniku konsultacji ortopedycznej stwierdzono u niej stłuczenie łokcia, wymieniono szynę gipsową i zalecono kontrolę w poradni specjalistycznej. W dniu 30 października 2012 roku zdjęto szynę gipsową. Przeprowadzone badanie kontrolne Rtg nie wykazało zmian. W opisie badania napisano „krwiak w okresie wchłaniania, obrzęk łokcia lewego”. Podczas kolejnych wizyt kontrolnych stwierdzano poprawę ruchomości stawu łokciowego. Ostatnia wizyta kontrolna miała miejsce w dniu 28 marca 2013 roku. Leczenie zakończono 20 kwietnia 2013 roku. H. M. odbyła fizykoterapię. Nie korzystała z pomocy psychologa czy psychiatry.

(dowód: opinia biegłego ortopedy traumatologa k. 141-141v; dokumentacja medyczna powódki k. 95-107v i 117; zeznania powódki k. 114-114v; zeznania świadków J. M. (1) k. 62v i J. M. (2) k. 63)

W wyniku upadku z dnia 23 października 2012 roku H. M. nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. Doznała stłuczenia łokcia lewego. Przez okres około 3 tygodni odczuwała znaczne dolegliwości bólowe. Przez okres tygodnia, to jest w okresie unieruchomienia kończyny w szynie gipsowej, wymagała opieki osób trzecich przy wykonywaniu codziennych czynności, takich jak przyrządzanie posiłków, codzienna toaleta, ubieranie się. Leczenie i rekonwalescencja trwały sześć miesięcy – do dnia 20 kwietnia 2013 roku. Zastosowano prawidłowe metody leczenia. W okresie leczenia H. M. stosowała się do zaleceń lekarskich, nie doprowadziła do zwielokrotnienia skutków doznanego urazu.

Obecnie H. M. nie wymaga opieki osób trzecich. Okresowo, podczas zmiany pogody oraz wysiłku fizycznego, odczuwa dolegliwości bólowe łokcia lewego, które jednak nie mają wpływu na wykonywanie przez nią codziennych czynności życiowych. H. M. nie wymaga dalszego leczenia, zabiegów medycznych, ani rehabilitacji.

(dowód: opinia biegłego ortopedy traumatologa k. 141-141v)

Przed dniem 23 października 2012 roku H. M. nie przeżyła urazu ręki lewej.

(dowód: dokumentacja medyczna powódki k. 88-94, 109-116, 121-137)

Chodnik, na którym w dniu 23 października 2012 roku upadła H. M., stanowi własność Gminy O., a jego zarządcą jest Burmistrz Gminy O.. W dniu zdarzenia Gmina O. posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy zawartej z (...)z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne)

Pismem z dnia 31 lipca 2013 roku H. M. w oparciu o art. 445 § 1 k.c. wystąpiła do (...) z siedzibą w W. z roszczeniem przyznania zadośćuczynienia w kwocie 30 000 zł za krzywdę doznaną na skutek zdarzenia z dnia 23 października 2012 roku.

Powyższe pismo zostało odebrane przez ubezpieczyciela 2 sierpnia 2013 roku.

(...) z siedzibą w W., po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 2 października 2013 roku odmówiło wypłaty odszkodowania stwierdzając, że ze strony ubezpieczonego nie doszło do jakiegokolwiek zwinionego działania bądź zaniechania skutkującego szkodą na osobie H. M.; przedmiotowe zdarzenie było nieszczęśliwym wypadkiem, za który zarządca drogi odpowiedzialności nie ponosi.

(dowód: pismo z dnia 31.07.2013r. i decyzja z dnia 02.10.2013r. znajdujące się w aktach szkody nr (...))

Sąd zważył, co następuje.

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, iż w dacie zdarzenia odpowiedzialnym za utrzymanie w należyтым stanie chodnika, na którym doszło do przedmiotowego wypadku, stosownie do treści art. 19 ust. 2 pkt 4) i art. 20 pkt 4) ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz.U. z 2015r. poz. 460 j.t.), był zarządca drogi – burmistrz Gminy O., która z kolei posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy zawartej z pozwanym (...)z siedzibą w W..

Spór koncentrował się na ustaleniu, czy do przedmiotowego zdarzenia i szkody na osobie powódki doszło na skutek zwinionego działania bądź zaniechania ze strony zarządcy.

Zdaniem strony pozwanej, przedmiotowe zdarzenie było nieszczęśliwym wypadkiem, do którego doszło niezależnie od podjętych przez zarządcę czynności mających na celu zapobiegnięcie takim zdarzeniom. Pozwany podniósł, że stan techniczny chodnika, w miejscu w którym doszło do upadku powódki, spełniał wymagania wynikające z rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 02.03.1999r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowania. W toku postępowania likwidacyjnego przedstawiciel pozwanego i powódka dokonali wizji lokalnej miejsca upadku, podczas której stwierdzili nierówność chodnika w postaci „zagłębienia w płytkach około 2 cm”. Tymczasem § 45 pkt 10 wymienionego wyżej rozporządzenia dopuszcza na chodniku istnienie progów innych niż stopnie schodów, jeżeli ich wysokość nie jest większa niż 2 cm.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że powołany przez stronę pozwaną przepis § 45 pkt 10 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 02.03.1999r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowania, nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie. Stanowi on, że w wypadkach uzasadnionych dopuszcza się na chodniku progi inne niż stopnie schodów, jeśli ich wysokość nie jest

większa niż 2 cm. Przepis ten nie dotyczy nierówności występujących w chodnikach, spowodowanych niewłaściwym ułożeniem czy zapadnięciem się płytek chodnikowych. Dotyczy on progów, których istnienie w chodnikach dopuszcza się w uzasadnionych wypadkach, a którego to uzasadnienia brak w przedmiotowej sprawie.

Twierdzenia strony pozwanej, że chodnik w miejscu upadku powódki był we właściwym stanie technicznym, nie znajdują oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Z zeznań J. M. (2) – naoczego świadka upadku powódki oraz z zeznań J. M. (1), który przyjechał na miejsce zdarzenia i zabrał powódkę do szpitala, wynika jednoznacznie, że w dniu 23 października 2012 roku w miejscu, w którym potknęła się i upadła H. M., chodnik był wyraźnie zapadnięty.

Sąd uznał zeznania wymienionych świadków za wiarygodne. Są one rzeczowe, spójne i korelują z konsekwentnymi w tym zakresie zeznaniami powódki.

Bezspornym jest, że w protokole z oględzin miejsca zdarzenia, na który powołuje się strona pozwana, uczestnicy oględzin w osobie powódki, przedstawiciela Gminy O. oraz przedstawiciela pozwanego – L. A., stwierdzili nierówność chodnika w postaci około 2 cm zagłębienia. Zaznaczyć jednak należy, iż oględziny te, jak wynika z zeznań świadka L. A. (vide k. 63), zostały przeprowadzone w toku postępowania likwidacyjnego szkody w sierpniu 2013 roku, a zatem 10 miesięcy po dacie przedmiotowego zdarzenia. Świadek nie pamiętała przy tym, czy chodnik w tym miejscu nosił ślady wcześniejszego naprawiania.

Zgodnie z treścią art. 19 ust. 2 pkt 4) i art. 20 pkt 4) ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych to zarządca drogi zobowiązany jest do utrzymania nawierzchni chodnika.

Zdaniem Sądu, w kontekście ustaleń niniejszej sprawy, niebudzące wątpliwości jest istnienie związku przyczynowego między zaniedbaniem w postaci zaniechania w usuwaniu nierówności w postaci zapadnięć płytek chodnikowych w chodniku na ulicy (...) w O., na której doszło do wypadku, a potknięciem się i upadkiem powódki i doznaniem przez nią stłuczenia łokcia lewego w dniu 23 października 2012 roku.

Kwestię stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznała powódka w wyniku zdarzenia z dnia 23 października 2012 roku, Sąd rozstrzygnął w oparciu o opinię biegłego sądowego powołanego w niniejszym procesie na wniosek strony powodowej.

Biegły sądowy z zakresu ortopedii i traumatologii w sporządzonej przez siebie opinii stwierdził, że H. M. w wyniku przedmiotowego wypadku nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. Doznała stłuczenia łokcia lewego. Przez okres około 3 tygodni odczuwała znaczne dolegliwości bólowe. Przez okres tygodnia, to jest w okresie unieruchomienia kończyny w szynie gipsowej, wymagała opieki osób trzecich przy wykonywaniu codziennych czynności, takich jak przyrządzanie posiłków, codzienna toaleta, ubieranie się. Leczenie i rekonwalescencja trwały sześć miesięcy – do dnia 20 kwietnia 2013 roku. W tym czasie, jak stwierdził biegły, zastosowano prawidłowe metody leczenia, zaś powódka stosowała się do zaleceń lekarskich i nie doprowadziła do zwielokrotnienia skutków doznanego urazu. Obecnie H. M. nie wymaga dalszego leczenia, zabiegów medycznych, ani rehabilitacji. Nie wymaga także opieki osób trzecich. Okresowo, podczas zmiany pogody oraz wysiłku fizycznego, odczuwa dolegliwości bólowe łokcia lewego, które jednak nie mają wpływu na wykonywanie przez nią codziennych czynności życiowych (vide opinia biegłego ortopedy traumatologa k. 141-141v).

Sąd w pełni podzielił opinię biegłego. Wskazać należy, iż biegły sporządził ją po uprzednim przebadaniu powódki. Opinia jest jasna i pełna, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, a równocześnie jest poparta wiedzą i doświadczeniem zawodowym biegłego. Ponadto nie była kwestionowana przez strony.

W oparciu o dokumentację medyczną dotyczącą leczenia powódki przed przedmiotowym wypadkiem, złożoną do akt niniejszej sprawy na wniosek strony pozwanej, Sąd ustalił również, że przed dniem 23 października 2012 roku powódka nie przeżyła żadnego urazu ręki lewej (vide dokumentacja medyczna powódki k. 88-94, 109-116, 121-137).

Roszczenia pozwu opierają się w niniejszej sprawie na przepisie art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Bezspornym jest, że w rozpatrywanym przypadku poszkodowana poniosła krzywdę, ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi, z rozstrojem zdrowia czy wyłączeniem z normalnego życia). H. M. doznała stłuczenia łokcia lewego, o czym świadczy wspomniana wyżej opinia biegłego. Czasokres leczenia i rekonwalescencji wynosił 6 miesięcy. Przez tydzień wymagała opieki osób trzecich. Przez trzy tygodnie dolegliwości były znaczne.

Biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy, jakiej doznała powódka, czas trwania i rodzaj leczenia, oraz brak trwałego uszczerbek na zdrowiu powódki, Sąd doszedł do przekonania, iż żądanie kwoty 5 500 złotych jest w pełni uzasadnione.

Kwota ta jest także adekwatna do istniejących stosunków majątkowych społeczeństwa, w tym wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, przez co utrzymana jest w rozsądnych granicach i w żaden sposób nie podważa kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień związanych ze szkodą na osobie. Krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w art. 445 k.c., jest szkodą niemajątkową. Charakter tej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego odszkodowania nie należy traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanego krzywdy, ale jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia (por. wyrok SN z dnia 09.02.2000 r., III CKN 582/98, LEX nr 52776).

Sąd, oceniając wysokość sumy zadośćuczynienia uwzględnił pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c., które w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze, wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanego krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie społeczeństwa (zob. wyrok SA z dnia 28.09.2001 r., III CKN 427/00 LEX nr 52766).

To stanowisko Sądu jest zgodne z uznawaną w orzecznictwie zasadą umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, która to zasada trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, a więc czy jest odpowiednie (zob. wyrok SA z dnia 12.09.2002r., IV CKN 1266/00, LEX nr 80272).

Od zasądzonej kwoty Sąd, w oparciu o treść art. 481 § 1 kc, zasądził odsetki od dnia 3 września 2013 roku do dnia zapłaty, albowiem - w związku ze zgłoszeniem szkody w dniu 2 sierpnia 2013 roku - w dniu 3 września 2013 roku upłynął 30 dniowy termin, w którym pozwany zobowiązany był do kompleksowej likwidacji szkody zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W świetle normy prawnej zawartej w art. 14 przytoczonej ustawy nie budzi zastrzeżeń twierdzenie, że zobowiązanie ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia ma charakter terminowy. W myśl bowiem § 1 tego przepisu – zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie, czyli wypłacić zadośćuczynienie, w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie. Nie ma przy tym znaczenia, czy w terminie tym faktycznie wyjaśniono okoliczności sprawy. Istotne jest to, czy była możliwość dokonania takich ustaleń, z zachowaniem staranności o podwyższonym, właściwym dla profesjonalisty mierniku (art. 355 § 2 k.c.). Zakład ubezpieczeń powinien ustalić wysokość należnego zadośćuczynienia, stosując przy tym właściwą miarę, wykorzystując swe zawodowe doświadczenie w działalności ubezpieczeniowej oraz w oparciu o swoją zorganizowaną i wyspecjalizowaną

infrastrukturę (vide prof. Gerard Bieniek w: Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe, wyd. Lewis Nexis, Warszawa 2006r.).

Mając na uwadze wynik i charakter sprawy Sąd, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 417,60 tytułem zwrotu kosztów procesu, zgodnie ze spisem kosztów przedstawionym przez pełnomocnika powódki.

Na podstawie art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Pieszku kwoty 653,74 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu (275 zł) i tytułem brakującej części wynagrodzenia biegłego (378,74 zł), od uiszczenia których powódka została zwolniona, i które tymczasowo zostały pokryte ze środków budżetowych Sądu Rejonowego w Pieszku.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)

(...)